

Tarnów, 17 września 2021 r.

Dr hab. Elżbieta Osewska, prof. Uczelni
Wydział Humanistyczny
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie
Ul. Mickiewicza 8
33-100 TARNÓW
eosewska@wp.pl

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana Huberta STYLIŃSKIEGO:

***Filozoficzna analiza coachingu
jako sposobu transformacji „Ja”***

napisanej pod kierunkiem

**Pana dra hab. Przemysława PACZKOWSKIEGO, prof. UR,
w Instytucie Filozofii, Kolegium Nauk Humanistycznych,
Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie,
Rzeszów 2021, stron 177**

Dokonując oceny rozprawy doktorskiej Pana Huberta Stylińskiego *Filozoficzna analiza coachingu jako sposobu transformacji „Ja”* można odwołać się do papieża Jana Pawła II: „Codzienne doświadczenie uczy nas, że życie jest naznaczone grzechem i zagrożone śmiercią, chociaż serce wypełnione jest pragnieniem dobra i każdą cząstką ciała jesteśmy przywiązani do życia. Wystarczy zastanowić się chwilę nad sobą i uświadomić sobie niebezpieczeństwa, na jakie jesteśmy narażeni, aby odkryć, że wszystko, co jest w nas, popycha nas ku czemuś, co jest poza nami, wszystko zachęca do pokonania pokusy powierzchowności i rozpacz. To właśnie odkrycie jest wezwaniem, aby człowiek stał się uczniem Kogoś Innego, kto nieskończenie go przerasta, aby wreszcie zaczął prawdziwe życie. Istnieją jednak fałszywi prorocy i pozorni mistrzowie życia. Najczęściej można spotkać mistrzów, którzy uczą, jak opuścić ciało, jak wyjść poza czas i przestrzeń, aby wejść w `prawdziwe życie`. Potępiają oni stworzenie i w imię złudnego spirytualizmu prowadzą tysiące młodych na drogi nierealnego wyzwolenia, które pogłębia jedynie ich samotność i czyni ofiarą własnych złudzeń oraz tkwiącego w nich zła. Na pozór zupełnie inaczej postępują mistrzowie *carpe diem*, którzy zachęcają do zaspokajania każdej instynktownej skłonności i żądzy, co pogrąża człowieka w głębokim smutku, budzi niepokój, a często każe mu szukać

E. Osewska

ucieczki w niebezpiecznych krainach sztucznych i złudnych `rajów`, np. w narkomanii. Można też spotkać mistrzów, którzy widzą sens życia wyłącznie w osiągnięciu sukcesu, w gromadzeniu pieniędzy, w rozwoju własnych umiejętności. Taka postawa łączy się z obojętnością wobec potrzeb drugiego człowieka i pogardą dla wartości, czasem nawet dla tej fundamentalnej wartości, jaką jest życie... Kto zatem potrafi właściwie zrozumieć pragnienia człowieka? Kto potrafi je zaspokoić?" (Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży*, 15 VIII 1992, nr 3).

We współczesnym świecie, kiedy każdy człowiek, a zwłaszcza młody, pozostaje pod wpływem wielu zróżnicowanych nurtów, tendencji, idei, niekiedy świadomie przemycających przez media, to coraz trudniejsze staje się kształtowanie tożsamości osobowej człowieka, gdyż miejsce mistrzów, nauczycieli, wychowawców, zajmują coache, trenerzy, instruktorzy personalni. W tym kontekście rodzą zatem pytania: co to jest coaching? Na czym polega coaching? Jak jest jego natura i założenia? Dlaczego coaching współcześnie jest tak mocno promowany, a nawet można stwierdzić, że natarczywie narzucany?

Według ekspertów coaching to względnie młoda, nie w pełni jeszcze ukształtowana forma pracy z drugim człowiekiem (klientem/coachee) i jego zasobami. Chociaż coaching jako forma pracy z potencjałem człowieka czerpie z wielu dyscyplin, zwłaszcza z psychologii i filozofii, to jednak nie posiada on statusu dyscypliny naukowej, dlatego ujawniające się niekiedy określenie coachingu dyscypliną jest poważnym nadużyciem metodologicznym. Coaching bowiem to zespół metod i narzędzi stosowanych w interaktywnym procesie dialogicznej współpracy dwóch lub więcej osób. Proces coachingowy naznaczony jest wskazaniem podopiecznego (klienta/coachee) i w ten sposób staje się, pokonywaną w określonym czasie, drogą ku wyznaczonemu celowi. Przynajmniej według ekspertów coachingu – z czym się nie zgadzam – niniejszy proces nie jest przypadkowy, ponieważ przebiega w sposób planowy, przemyślany, zamierzony i konsekwentny. Według Barbary Zych: „wczesny etap rozwoju coachingu w naturalny sposób wiąże go z dyscyplinami pokrewnymi, posiadającymi dłuższą historię zastosowań. Są to między innymi: zarządzanie, doradztwo zawodowe coachingu osobistego zwanego także coachingiem życiowym (personal coachingiem lub life coachingiem), to także różnego rodzaju szkoły psychoterapeutyczne czy inne źródła wiedzy psychologicznej”. Forsowaniu takiej prezentacji coachingu sprzyja humanistyczny klimat umożliwiający autorefleksję, samopoznanie, zaznajomienie się coachee z własnymi możliwościami, które w sytuacji samodzielnej i przepracowanej w myślach odpowiedzi na kluczowe dla niego sprawy przynoszą zadowolenie i radość z samodzielnego dążenia do wyznaczonego celu. Według wskazań ekspertów coachingowych to sam podopieczny podpowiada tematykę procesu, wskazuje określone treści, stając się w ten sposób źródłem wiedzy dla samego siebie i o samym sobie. W takim ujęciu rola coacha ogranicza się wyłącznie do pracy wspomagającej w tematyce

E. Dm

podawanej przez klienta. Tak ujęta postawa coacha zbliża się do roli trenera, ale także się od niej różni. Wprowadzone w języku polskim z języka angielskiego rozumienie słowa coach prowadzi do nieporozumień. Warto bowiem pamiętać, że w języku angielskim coach oznacza po prostu trenera. Profesjonalny coach, o ile pracuje klasycznymi metodami coachingu, nie powinien wyrażać zgody na określanie siebie mianem trenera. Status trenera winien pozwolić sobie nadać tylko wtedy, gdy poza metodologiczną klasyką coachingu w zakres świadczonych usług pomocowych wprowadza także trenersko-szkoleniowe metody i narzędzia pracy.

W kontekście trudnej do uchwycenia rzeczywistości coachingu i jego niejednoznaczności z jednej strony można docenić przygotowaną rozprawę doktorską Pana Huberta Stylińskiego *Filozoficzna analiza coachingu jako sposobu transformacji „Ja”*, z drugiej zaś można uznać, że zarówno Doktorant jak i Promotor są niezwykle odważnymi osobami, skoro podejmują się filozoficznej analizy coachingu, co do którego trwają ciągłe dyskusje, spory i zarzuty.

Odpowiadając na pytanie o istotę coachingu można przywołać formułę zaproponowaną przez International Coach Federation, według której coaching w wymiarze profesjonalnym ukazuje się jako rozwijająca się w czasie, procesualną relację, która pomaga osiągnąć pożądane wyniki w życiu, w karierze, w firmach lub w organizacjach. Zgodnie z nią coaching to interaktywny proces umożliwiający klientom pogłębianie wiedzy o sobie, problemie lub ważnym temacie. Coaching oznacza specyficzną formę rozmowy, realizowaną zgodnie z obecnością oraz zasadą dialogicznej jedności z zachowaniem procesu wyrażania emocji i wartości przez rozmówców. Filozofia i psychologia dają coachowi wsparcie w postaci fundamentów wiedzy o człowieku, jego środowisku i kontekście życia, dlatego jeśli przyjąć to spojrzenie na coaching, to nie może on zgubić swoich fundamentów filozoficznych zarówno w zakresie wyznaczania celów, treści jak i metody. Coaching korzysta z dialogu jako podstawowego narzędzia, jednak w praktyce coachingowej niewiele osób uświadamia sobie zależność między dialogiem filozofii a praktyką coachingową. W prawidłowo realizowanym coachingu jego dialogiczność zbliża tę formę pracy do dyskursu filozoficznego myślicieli europejskich epoki starożytnej, bowiem tylko człowiek otwarty może pozostawać w relacji z drugim człowiekiem.

Myślicielem, którego filozofia realizuje niniejsze żądanie, jest niewątpliwie Sokrates, który uznawał, że każdy człowiek podejmuje abstrakcyjne myślenie, dlatego przez niektórych uważany bywa za pierwszego coacha. Jego skoncentrowana na człowieku filozofia zaprasza człowieka do poznawania samego siebie, wzywając go do dokonania swoistej introspekcji własnego życia wewnętrznego, przez co zyskuje wybitnie praktyczny, terapeutyczny i sprzyjający samopoznaniu charakter. W ten sposób reprezentanci coachingu odwołują się do założeń filozoficznych Sokratesa dodając do nich wątki terapeutyczne. Warto pamiętać, że w starożytności filozoficzna refleksja służy

e. Osł

nade wszystko praktyce życia i etycznej zadumie nad realizacją ideału arystotelesowskiej eudajmonii w codzienności.

W tym znaczeniu pojawia się dość niepokojąca myśl, że coaching wpisuje się w nurt rugowania ze współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej już nie tylko psychoterapeuty, ale również kierownika duchowego, kapłana, spowiednika, czy wychowawcy. Reklamy promujące coaching wskazują na jego efektywność, całościowość i niezwykłość osiągniętych efektów. Jednak od strony praktycznej wielu obecnych coachów to osoby, które ukończyły krótkie szkolenia lub kursy i nie posiadając dobrego przygotowania ani filozoficznego ani teologicznego ani psychologicznego, dlatego prowadzą swoich podopiecznych „błędnymi ścieżkami”. Z perspektywy teologicznej nie do przyjęcia staje się określanie Mistrza z Nazaretu mistrzem coachingu. O ile mogę polegać na mojej wiedzy i przygotowaniu filozoficzno-teologicznym, a myślę, że mam do tego podstawy, ponieważ zdobyłam je pod kierunkiem uznanych polskich filozofów i teologów w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, mogę stwierdzić, że nigdzie nie występuje określenie Jezusa jako coacha, a wprowadzanie tzw. „katolickiego coachingu” jest po prostu nadużyciem. Jezus Chrystus nazywał siebie mistrzem, wychowawcą, nauczycielem, tym, który prowadzi do Ojca, zesłanym przez Ojca, będącym w jedności z Ojcem, ale nigdzie nie pojawia się określenie, aby nazywał siebie trenerem, czyli współcześnie coachem. Coaching zatem doskonale wpisuje się w rzeczywistość ponowoczesności, w której klasyczne sformułowania są zastępowane nowymi terminami mającymi niewiele wspólnego z zawartością treściową. Coaching dobrze również wspiera ponowoczesny konsumpcjonizm, hedonizm i budowanie swojego wizerunku. Jednym z istotnych elementów budowania tożsamości współczesnego człowieka staje się obok ubrania z najlepszej firmy i atrakcyjnego wizerunku także udział w procesie coachingowym. Współcześni ludzie dążący za wszelką cenę do coraz wyższych pozycji społeczno-zawodowych wspomagają się niezliczoną grupą różnorodnych specjalistów: kosmetologów, dietetyków, ekspertów kreujących wizerunek, lekarzy medycyny estetycznej oraz coachów w ten sposób upodabniając się coraz bardziej do „sztucznego tworu”, a coraz mniej do człowieka. Jeśli przyjąć, że to podopieczny w coachingu sam narzuca o czym chce rozmawiać i jak chce prowadzić dialog, to coaching staje się również formą współczesnego narcyzmu, a coach może stawać się tylko „lustrem”, w którym może się przeglądać coachee i zachwycać swoim wizerunkiem. Czy zatem coaching nie staje się elementem budowy wieży hedonizmu, egoizmu, egocentryzmu, samozadowolenia i narcyzmu? Współczesna cywilizacja posługując się różnymi hasłami: humanizmu, tolerancji, demokracji, w rzeczywistości mocno rozdziela ludzi na tych z zasobnym portfelem, których stać na korzystanie z całej rzeszy wsparcia medycznego, psychologicznego i coachingowego oraz tych, którzy są tego wsparcia pozbawieni. Wystarczy popatrzeć choćby na coaching realizowany w biznesie, gdzie spotkania z

E. Orl

coachem osiągają astronomiczne sumy. Z tej perspektywy coaching staje się także doskonałym biznesem dla instytucji coachingowych i samego coacha.

Dokonując oceny pracy doktorskiej Pana Huberta Stylińskiego *Filozoficzna analiza coachingu jako sposobu transformacji „Ja”* można uznać, że Autor odwołuje się do ważnego zagadnienia, jednak czyni to popełniając wiele błędów.

Struktura i treść rozprawy doktorskiej

Recenzowana rozprawa doktorska *Filozoficzna analiza coachingu jako sposobu transformacji „Ja”* napisana przez Pana Huberta Stylińskiego odnosi się do filozofii, jednak obejmuje także inne dyscypliny naukowe: teologię, psychologię, pedagogikę, nauki socjologiczne. Rozprawa zawiera 177 stron, z czego 168 to część merytoryczna. Oceniana rozprawa składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia i bibliografii.

We wstępie Autor wskazuje, że „Rozprawa stanowi teoretyczne rozważania nad istotą procesu samorozwoju jednostki w kontekście połączenia metod coachingu z filozofią” (s. 8). Z takiego określenia wynika, iż Doktorant podejmie zagadnienie samorozwoju (co jest raczej zagadnieniem psychologicznym) łącząc je z metodami coachingu i filozofią. Niestety Pan H. Styliński nie określa co oznacza połączenie metod coachingu z filozofią. Czy będzie to nawiązanie do źródeł coachingu wynikających z filozofii, czy będzie to krytyczna analiza metod coachingu z perspektywy filozoficznej, czy może jeszcze poszukiwanie adekwatnych metod coachingu wspierających rozwój osoby na fundamencie filozoficznym? Brak niniejszego dookreślenia w dużym stopniu rzutuje na całość rozprawy doktorskiej, bowiem nie jest jasne co Autor chce osiągnąć, ku jakiemu celowi zmierza. Wprawdzie pojawia się wskazanie, iż celem pracy jest określenie: „- Jakie czynniki determinują rozwój jednostki? - Jak osobiste możliwości psychofizyczne jednostki wpływają na jej przemianę? - Jakie znaczenie ma koncepcja Tu i Teraz oraz Mieć czy Być w procesie samorealizacji? - Jaka jest korelacja między self-coachingiem a praktykami stosowanymi w coachingu? - Jak perspektywa filozoficzna zmienia postrzeganie Ja w coachingu transpersonalnym?” (s. 8). Niektóre z podanych powyżej pytań badawczych odnoszą się raczej do psychologii niż do filozofii. W zasadzie tylko ostatnie pytanie nawiązuje do perspektywy filozoficznej. Pojawia się jednak wątpliwość czy Doktorant odpowiedział na nie w swojej rozprawie?

W rozdziale pierwszym: „Wprowadzenie teoretyczne w zagadnienie coachingu” Autor wskazuje na historyczne źródła, prezentuje definicję i proces oraz istotę relacji coachingowej, a także wybrane modele i techniki osoby coacha oraz założenia etyczne procesu. Zaskakujący, a nawet niepokojący jest fakt, że prezentując historyczne źródła coachingu Doktorant nie podejmuje kwestii związanych z Sokratesem i jego tak zwaną „metodą położniczą”, która

E. Ose

przez większość ekspertów jest uznawana za inspirację lub wręcz pierwszą strukturę coachingową. Jest to tym bardziej zaskakujące, że Pan H. Styliński przygotowuje swoją rozprawę z dyscypliny filozofia i pod kierunkiem Filozofa, będącego specjalistą w zakresie filozofii starożytnej. Niniejsze uzupełnienie jest zatem niezbędne do przyjęcia rozprawy doktorskiej. Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie teoretyczne do zagadnienia coachingu. Dla osiągnięcia celu rozprawy niezbędne jest wyjaśnienie podstawowych pojęć oraz prawidłowe nakreślenie tła historycznego i źródeł coachingu.

W rozdziale drugim: „Humanistyczne koncepcje dotyczące rozwoju coachee” Autor odnosi się do założeń teorii osobowości, chociaż jego prezentacje trudno uznać za pełen przegląd koncepcji. Wskazuje także na stan euforii oraz prawidłową motywację jako fundamentalny warunek na drodze do przemiany. W rozdziale drugim Doktorant wskazuje na humanistyczne koncepcje rozwoju jednostki odwołując się do kilku teorii, ale nie wyjaśnia dlaczego wybrał akurat zaprezentowane i dlaczego zrezygnował np. z koncepcji dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego.

W rozdziale trzecim: „Self-coaching jako transformacja osobowości” Autor przywołuje jedną z odmian coachingu, tzn. Self-coaching oraz podkreśla znaczenie *Mindfulness*. O ile można zgodzić się z Doktorantem, iż *Mindfulness* jest ważne w procesie formacji osobowości, to jednak zarówno prezentacja pojęcia jak i jego znaczenia pozostawia wiele do życzenia, co moim zdaniem należy wyjaśnić i uzupełnić. W rozdziale trzecim pojawiają się zagadnienia związane z self-coachingiem, m. in. ścieżka duchową według Pierre’a Hadota, koncepcja „Tu i Teraz” Eckharta Tolle, „przebudzenia się” Anthon’ego de Mello oraz postulaty recentywistyczne Józefa Bańki. W tym rozdziale Autor przedstawia też wpływ transgresji i synergii na proces stawania się. Brakuje jednak podsumowania rozdziału.

W ostatnim, czwartym, rozdziale: „Coaching transpersonalny w rozwoju człowieka” Pan H. Styliński wskazuje na potrzebę poznania i rozwoju z zachowaniem inteligencji duchowej, sensu życia oraz potrzebę budowania własnego stylu. Autor naświetla ważność komunikacji intra i interpersonalnej w budowaniu relacji osobowych, jednak nie daje wskazania, co oznacza relacja transpersonalna, jakie jest odniesienie relacji transpersonalnej do interpersonalnej – co niewątpliwie należy uzupełnić. Zagadnienie rozwoju duchowego człowieka ujawnia się wyraźnie w życiu błogosławionych i świętych oraz nauczaniu Kościoła katolickiego, który nieustannie przypominał, że osiągnięcie celu, którym jest dojrzała osobowość wyrażająca się w sferze fizycznej, psychicznej, społeczno-moralnej, kulturotwórczej i religijnej, dlatego niezbędna jest stała formacja duchowa, czego niestety nie zauważa Doktorant. Przygotowując rozprawę doktorską odnoszącą się do transformacji „Ja” z uwzględnieniem inteligencji duchowej i rozwoju duchowego oraz sięgając przede wszystkim do dostępnej literatury w języku polskim, Doktorant nie

e. Osem

dostrzega ogromnego bogactwa literatury przedmiotu wypracowanego przez przedstawicieli Kościoła, np. św. Jan od Krzyża, św. Teresa Wielka.

W zakończeniu, które powinno być podsumowaniem całej rozprawy doktorskiej i przynajmniej naszkicowaniem istotnych wniosków, Doktorant nadal zadaje podstawowe pytania, na które zamierzał udzielić odpowiedzi w niniejszej rozprawie doktorskiej. Podam przykład, w jaki sposób rozpoczyna zakończenie rozprawy: „Odnoszę wrażenie, że w obecnej rzeczywistości człowiek tylko incydentalnie zadaje sobie trud, by udzielić odpowiedzi na pytanie, co dla niego jest ważne; jaka życiowa aktywność będzie dla niego odpowiednia. Współczesne osiągnięcia humanistyczne, zwłaszcza te zorientowane na wsparcie rozwoju osobistego, umożliwiają udzielenie odpowiedzi na pytania oraz realizację egzystencji zgodnej z własnym Ja. Efektywnymi wynikami oraz ogólnym zainteresowaniem ze względu na możliwość transformacji osobowości wyróżnia się metoda coachingowa, która analizuje proces rozwoju. Niestety współczesne trendy społeczne ujmują naszą aktywność poprzez nagromadzenie dóbr materialnych - posiadanie rzeczy, co wpływa destrukcyjnie na proces optymalnego rozwoju” (s. 153). Zwrot „odnoszę wrażenie” jest bardzo niefortunny w rozprawie doktorskiej. Autor miał za zadanie odnosić się do źródeł, analizować je, dopełniać swoimi badaniami, zamiast tego Doktorant „odnosi wrażenie”. Cóż, odczuwanie i odnoszenie wrażenia to dość charakterystyczne cechy społeczeństwa ponowoczesnego, jednak od doktoranta filozofii można już oczekiwać czegoś więcej. Zazwyczaj zakończenie pozostaje już w gestii autora i w niewielkim stopniu stosuje się w nim przypisy. Autor niniejszej rozprawy przyjmuje inne założenie – zakończenie jest zbiorem odniesień do wielu specjalistów i nie zawsze powiązanych logicznie i brakuje w nim interpretacji samego Doktoranta. Jako przykład człowieka zorientowanego na mieć Pan H. Styliński odwołuje się do sądu Salomona, przy czym nieprawidłowo korzysta z tekstów Pisma świętego. Mam też wątpliwość czy przykład z Księgi Salomona jest rzeczywistym przykładem na dylemat między mieć i być, ale to zostawię już na inną dyskusję. Autor odwołuje się także do prawdy, że przyjęcie w pracy coacha ukierunkowania na posiadanie zamieni dialog coachingowy w debatę lub narzucanie własnych poglądów. Zatem konieczne jest, aby Doktorant ponownie przygotował zakończenie zgodnie z przyjętymi zasadami metodologicznymi.

Co szczególnie szokujące Pan H. Styliński przygotowując pracę odwołuje się do personalizmu, jednak brakuje w niej odniesienia do pierwszego polskiego personalisty Karola Wojtyły / Jana Pawła II, co musi być dopełnione w korekcie niniejszej rozprawy doktorskiej.

Można uznać, iż przyjęta struktura jak i treść rozprawy doktorskiej nie uwzględniły wszystkich aspektów zgodnie z przyjętymi założeniami tworzenia rozpraw naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych. Uważam, iż praca może zostać przyjęta dopiero po wprowadzeniu powyższych uwag.

E. Os

Aspekty metodologiczne

Opracowując recenzję niniejszej dysertacji należy także zwrócić uwagę na wymiar formalny pracy. Moim zdaniem rozprawa doktorska Pana H. Stylińskiego tylko w pewnym stopniu spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Wydaje się, że Autor nie zawsze dobrze rozumie pojęcia, którymi się posługuje i często stosuje te same pojęcia w różnym znaczeniu, zatem czytelnik zderza się z trudnością prawidłowego zrozumienia całej rozprawy. Doktorant często gromadzi teksty według nawiązania do podstawowych słów kluczy, jednak brakuje logicznego wynikania, precyzji i jasności przekazu. Pan H. Styliński w małym stopniu dokonuje interpretacji poglądów ekspertów, raczej podaje długie cytaty, które nie zawsze są opatrzone jego komentarzem.

Nadto w całej pracy Doktorant stosuje różne style – raz piszę jako ja, później jako my, potem bezosobowo, co nadaje rozprawie charakter niedokończenia. Niniejsza praca doktorska sprawia wrażenie konstrukcji, której ciągle dodaje się nowe elementy bez ich jasnego uporządkowania.

Od strony językowej i formalnej recenzowana dysertacja doktorska także budzi zastrzeżenia. Autor korzysta z literatury z różnych dyscyplin naukowych, ale także z literatury popularnej, niestety za każdym razem ulega stylowi literatury, z której korzysta, co sprawia, że język pracy zmienia się wielokrotnie. Jak w każdym tego typu opracowaniu, również i w pracy przedstawionej przez Pana H. Stylińskiego występują usterki stylistyczno-logiczne. Zastanawia także fakt, Autor nie przygotował skrótów, co mogłoby być bardzo pomocne.

We wstępie do rozprawy doktorskiej Doktorant, iż będzie w niej korzystać z dwóch metod: analitycznej i syntetycznej. Oczywiście trudno przygotować jakąkolwiek rozprawę naukową bez zastosowania tych metod. Jednak, jak wskazuje sam Autor, pierwszym etapem przy pisaniu niniejszej dysertacji była kwerenda biblioteczna, zatem zgromadzony dzięki niej materiał musiał Doktorant poddać pogłębionej analizie, zatem stosował także metodę krytycznej analizy źródeł.

Przygotowując swoją rozprawę doktorską Autor korzysta głównie z literatury dostępnej w języku polskim oraz z tłumaczeń na język polski, jednak jest ona dość uboga i brakuje w niej wielu pozycji (dostępnych już nawet w języku polskim), co świadczy o tym, że Autor mało dokładnie wykonał swoją kwerendę biblioteczną. Podaję przykłady publikacji, które moim zdaniem powinny być zastosowane w niniejszej rozprawie doktorskiej:

- Jenny Rogers, *Coaching: podstawy umiejętności*, przekł. Katarzyna Konarowska, Dorota Porążka, Gdańsk 2010: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- *Coaching: teoria, praktyka, studia przypadków*, red. Małgorzata Sidor-Rządowska, Kraków - Warszawa 2009: Wolters Kluwer Polska.

E. Om

- Maciej Bennewicz, *Coaching czyli Restauracja osobowości: jak odkryć tajemnice szczęściarzy i potem uzyskiwać jeszcze lepsze rezultaty?*, Warszawa 2008: G + J Gruner + Jahr Polska.
- Richard Luecke, *Coaching i mentoring: jak rozwijać największe talenty i osiągać lepsze wyniki*, przeł. Katarzyna Dryńska, Warszawa 2006: Wydawnictwo MT Biznes.
- Maciej Bennewicz, *Coaching i mentoring w praktyce*, Warszawa 2011: G+J Gruner+Jahr Polska.
- Sabine Dembkowski, Fiona Eldridge, Ian Hunter, *Coaching kadry kierowniczej*, przekł. Grażyna Skoczylas, Warszawa 2010: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stuart McAdam, *Coaching kadry kierowniczej: praktyczne porady dla coachów oraz ich klientów*, przeł. Katarzyna Sobiepanek-Szczęśna, Warszawa 2013: Wolters Kluwer Polska.
- Laura Whitworth [et al.], *Coaching koaktywny: umiejętności wspierające sukces klienta*, przeł. Maria Piechnik-Potęga, Warszawa 2010: Wolters Kluwer Polska.
- David Miskimin, Jack Stewart, *Coaching rodzicielski: jak pomóc swojemu dziecku rozwinąć skrzydła i w pełni realizować jego potencjał*, przekł. Marzena Sobczak, Warszawa 2011: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”
- David Clutterbuck, *Coaching zespołowy*, przeł. Jacek Środa, Poznań 2009: Dom Wydawniczy Rebis.
- Monika Zubrzycka-Nowak, Katarzyna Rybczyńska, Sylwia Monostori, *Czym (nie) jest coaching: prawdy i mity o coachingu*, Sopot 2010: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Philippe Rosiński, *Globalny coaching: podejście zintegrowane*, tłum. Anna Niedzieska, Piotr Niedzielski, Warszawa 2011: Wydawnictwo New Dawn.
- Olga Rzycka (współpr. Wiesław Porosło), *Menedżer coachem: jak rozmawiać by osiągnąć rezultaty*, Warszawa 2012: Wolters Kluwer Polska.
- David Megginson [et al.], *Mentoring w działaniu*, przekł. Anna Sawicka-Chrapkowicz, Poznań 2008: Dom Wydawniczy Rebis.
- Robert Hargrove, *Mistrzowski coaching*, przeł. Iwona Podsiadło, Kraków 2006: Oficyna Ekonomiczna. Oddział Polskich Wydawnictw Profesjonalnych.
- Maja Wilczyńska [et al.], *Moc coachingu: poznaj narzędzia rozwijające umiejętności i kompetencje osobiste*, Gliwice 2013: Wydawnictwo Helion.
- Jarosław Kordziński, *Nauczyciel, trener, coach*, Warszawa 2013: ABC a Wolters Kluwer business.
- *Nowoczesny wychowawca - tutor, mentor, coach*, red. Józefa Małachowicz, Agnieszka Rowicka, Warszawa 2013: WSP im. Janusza Korczaka.
- Julie Starr, *Podręcznik coachingu: sprawdzone techniki treningu personalnego*, tłum. Agata Trzcińska, Warszawa 2011: Oficyna a Wolters Kluwer business.

E. Osal

Uważam, że recenzowana praca jest przykładem podejmowanych poszukiwań, ale także nie osiągniętej jeszcze dojrzałości naukowej. Natomiast podkreślone krytyczne sugestie należy przyjąć jako troskę o jakość prac przygotowywanych w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Wniosek

Moim zdaniem, recenzowana praca doktorska przygotowana przez Pana Huberta Stylińskiego nie jest jeszcze potwierdzeniem nabycia przez niego pogłębionej wiedzy oraz umiejętności podejmowania samodzielnych poszukiwań naukowych, krytycznego myślenia, argumentowania oraz prezentowania swoich osiągnięć naukowych, co wskazywałoby na kwalifikacje do uzyskania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie filozofia w dziedzinie nauk humanistycznych. Po długim namyśle i bardzo wnikliwym przeczytaniu pracy doktorskiej Pana Huberta Stylińskiego z przykrością muszę uznać, że w obecnym kształcie nie spełnia ona w wystarczającym stopniu wymogów stawianych rozprawom doktorskim. Jednocześnie spodziewam się, że wprowadzenie wskazanych poprawek zniesie powody, dla których – w moim przekonaniu – niemożliwa jest obecnie ocena pozytywna pracy.

W związku poniesionym nakładem pracy Pana Huberta Stylińskiego, wnioskuję o poprawę i uzupełnienie rozprawy, a następnie przedstawienie jej do ponownej recenzji. Bez uzupełnień i niezbędnych poprawek nie mogę ocenić pozytywnie dysertacji Pana Huberta Stylińskiego *Filozoficzna analiza coachingu jako sposobu transformacji „Ja”* napisanej pod kierunkiem Pana dra hab. Przemysława Paczkowskiego, prof. UR, w Instytucie Filozofii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie, Rzeszów 2021.

Elżbieta Oscewsta